

Sygn. akt I.Ca 423/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2018r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Antoni Czeszkiewicz
Sędziowie:	SSO Alicja Wiśniewska SSR del. Agnieszka Raczkowska
Protokolant:	st. sekr. sąd. Ewa Andryszczyk

po rozpoznaniu w dniu 21 listopada 2018 roku w Suwałkach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w L.

przeciwko J. Z.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda (...) S.A. w L.

od wyroku Sądu Rejonowego w Olecku

z dnia 28 sierpnia 2018r., sygn. akt I C 334/18

I. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w pkt I zasądza od pozwanego J. Z. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna w L. kwotę 4.897,78 zł (cztery tysiące osiemset dziewięćdziesiąt siedem złotych 78/100) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty;

w pkt II zasądza od pozwanego J. Z. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna w L. kwotę 1.162,00 zł (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt dwa złote 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 917,00 zł (dziewięćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. Zasądza od pozwanego J. Z. na rzecz powoda (...) Spółka Akcyjna w L. kwotę 695,00 zł (sześćset dziewięćdziesiąt pięć złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kwotę 450,00 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

SSR del. Agnieszka Raczkowska SSO Antoni Czeszkiewicz SSO Alicja Wiśniewska

Sygn. akt I Ca 423/18

UZASADNIENIE

Powód (...) w L. wniosła o zasądzenie od pozwanego J. Z. kwoty 4.897,78 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 12 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą polegającą na destytucji energii elektrycznej. W dniu 18 kwietnia 2017 roku podczas kontroli instalacji elektrycznej i układu pomiarowego przy ul. (...) w G. pracownicy powoda stwierdzili nielegalny pobór energii elektrycznej: brak plomby monterskiej na zabezpieczeniu przedlicznikowym oraz zamianę przewodów przejściowego i odejściowego na listwie zaciskowej licznika. Połączenie to powodowało odkręcenie tarczy wirnika a następnie liczydeł licznika na fazie L3. Stwierdzono ponadto brak plomb na osłonie listwy zaciskowej licznika. Na zabezpieczeniu przedlicznikowym były wkręcone dwie nieoryginalne wkładki topikowe. W związku z tym powód wystawił notę księgową na kwotę 4.747,36 zł z tytułu nielegalnego poboru energii oraz fakturę VAT na 150,42 zł za sprawdzenie stanu technicznego układu pomiarowo-rozliczeniowego i obciążył ww. kwotami pozwanego. Pomimo ww. noty i faktury pozwany należności nie opłacił.

Nakazem zapłaty z dnia 8 maja 2018 roku sygn. akt I Nc 837/18 referendarz sądowy uwzględnił roszczenie powoda w całości.

Pozwany J. Z. w terminie wniósł sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości. W uzasadnieniu wskazał, że licznik o którym mowa w pozwie usytuowany jest w szafce zabudowanej na klatce schodowej budynku w którym znajduje się jego lokal. Drzwiczki szafki, zamknięte są na kłódkę, do której dostęp ma administrator budynku. Pozwany wskazał, że nigdy nie ingerował w licznik, nie zlecił nikomu takich zadań a sam nie miał wiedzy i świadomości o istnieniu jakiegokolwiek urządzenia ingerującego w ten układ. Pozwany dodał, że zużycie energii w jego lokalu na przestrzeni ostatnich lat utrzymywała się na podobnym poziomie. Dodał, że w kraju przebywa sporadycznie, na stałe mieszka za granicą a w mieszkaniu tym nie przebywa nikt.

Wyrokiem z dnia 28 sierpnia 2018 r. wydanym w sprawie sygn. akt I C 334/18 Sąd Rejonowy w Olecku oddalił powództwo.

Sąd ustalił, że powód (...) Spółka Akcyjna w L. w oparciu o decyzję odpowiedniego organu prowadzi działalność polegającą na dystrybucji energii elektrycznej, m.in. na terenie G.. W ramach ww. działalności dostarcza również energię elektryczną do lokalu pozwanego J. Z.. Rachunki za energię elektryczną pozwany opłacał w następujących kwotach, zgodnie z przesyłanymi mu fakturami na przestrzeni lat 2012-2017 w kwotach od 61,32 zł do około 100 zł miesięcznie. W listopadzie 2012 roku i w maju 2013 roku opłaty te były wyższe i wynosiły po ponad 140 zł. Zużycie energii elektrycznej w lokalu pozwanego, od 8 stycznia 2010 roku, kiedy to wymieniono licznik wahało się od 2 do 4,29 jednostek pomiarowych na dobę. Pomiary z 24 października 2016 roku, 14 kwietnia 2017 roku i 18 kwietnia 2017 roku wskazywały na obniżenie tego zużycia do poziomu od 0,20 do 1,21 jednostek pomiarowych na dobę. Po kontroli, pomiary dokonane 30 sierpnia 2017 roku wskazały na zużycie 3,19 jednostek pomiarowych średnio na dobę. Pomiar z października 2017 roku wskazał zużycie na poziomie średnio 2,84 jednostek pomiarowych na dobę.

Sąd wskazał, że pozwany nie ma klucza do skrzynki, w której znajduje się licznik. Klucze do tej skrzynki posiada administrator budynku oraz pracownicy zakładu energetycznego obsługującego ten rejon. Nie posiada wiedzy z zakresu elektryki. On sam ani nikt z jego domowników nie ingerował w instalację elektryczną. Pozwany jak i jego małżonka od kilku lat, na dłuższe okresy wyjeżdżają za granicę do pracy. W domu tym pozostają ich dzieci K. K. (1) (sporadycznie) i K. Z.. Pozwany przeważnie zajmuje się opłacaniem rachunków za prąd. Robi to też jego córka K.. Planując dłuższy wyjazd pozwany przeważnie opłaca je za dłuższy okres naprzód.

Sąd ustalił, że w dniu 18 kwietnia 2017 roku pracownicy powoda dokonali kontroli zgodności poboru energii u pozwanego z warunkami umowy. W czasie wykonywania tej kontroli, w lokalu pozwanego obecna była żona pozwanego U. Z. oraz jego córka K. K. (1) i syn K. Z.. Podczas kontroli ujawniono naruszone plomby, które nie były przyciśnięte plombownicą oraz zamienione przewody powodujące niewykazywanie przez licznik właściwego zużycia prądu. Powyższe dotyczyło części instalacji, rozprowadzającej prąd w pomieszczeniu kuchennym w lokalu pozwanego. Wykonanie powyższych czynności wymagało wiedzy z zakresu instalacji elektrycznych. Nieprawidłowe ich wykonanie mogło skutkować również i porażeniem prądem.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty łącznej 4.897,78 zł w związku z nielegalnym poborem energii elektrycznej w jego lokalu, z czego 4.747,36 zł należności wyliczonej wedle taryfy obowiązującej u powoda a 150,42 zł za sprawdzenie i założenie nowych plomb zabezpieczających.

Pozwany pismem z dnia 9 i 12 maja 2017 roku odwołał się od ww. obciążenia go tymi opłatami. W dniu 29 maja 2017 roku powód ponownie wystosował do pozwanego wezwanie do zapłaty opiewające na ww. kwotę 4.897,78 zł. Pismem z dnia 8 czerwca 2017 roku, sporządzonym pod zapoznaniu się z odwołaniem pozwanego, powód podtrzymał dotychczasowe stanowisko. Pozwany wniósł również odwołanie od decyzji Naczelnika Urzędu Skarbowego w O. odnośnie określenia wysokości zobowiązania podatkowego od energii elektrycznej. W związku z wynikami ww. kontroli, powód złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa kradzieży energii elektrycznej. Po przeprowadzeniu odpowiednich czynności w postępowaniu przygotowawczym, postępowanie umorzono z uwagi na nie wykrycie sprawcy ww. czynu.

W ocenie Sądu nie ulegało wątpliwości, że pozwany miał zawartą umowę dotyczącą sprzedaży energii elektrycznej w jego lokalu – nr (...) przy ul. (...) w G.. Nie było również kwestionowane, że doszło do ingerencji w układ pomiarowy, co skutkowało nieprawidłowymi wskazaniem licznika co do zużycia energii elektrycznej w lokalu pozwanego – konkretnie w kuchni, gdzie jak wskazuje doświadczenie życiowe znajdują się urządzenia pobierające najwięcej energii elektrycznej, również w sytuacji gdy domowników w mieszkaniu nie ma – choćby pracująca cały czas lodówka.

Sąd zacytował art. 57 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 roku Prawo energetyczne i wskazał, że stosownie do treści art. 3 pkt 17 u.p.e. nielegalne pobieranie paliw lub energii – to pobieranie paliw lub energii bez zawarcia umowy, z całkowitym albo częściowym pominięciem układu pomiarowo-rozliczeniowego lub poprzez ingerencję w ten układ mającą wpływ na zafalszowanie pomiarów dokonywanych przez układ pomiarowo-rozliczeniowy.

Jednocześnie Sąd podkreślił, że w literaturze wyrażono pogląd, zgodnie z którym "w przypadku pobierania paliw lub energii bez zawartej umowy, działanie sprawcy stanowić może podstawę roszczeń odszkodowawczych z tytułu czynów niedozwolonych lub roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (art. 414 k.c.)". Natomiast w sytuacji gdy odbiorca zawarł z przedsiębiorstwem energetycznym umowę, "nielegalne pobieranie paliw lub energii stanowi również nienależyte wykonanie zobowiązania (łączy przedsiębiorstwo sieciowe z odbiorcą) i uzasadnia dochodzenie roszczeń w reżimie ex contractu. Zastosowanie art. 471 i n. k.c. jest korzystne z uwagi na przewidziane w tym przepisie domniemanie odpowiedzialności dłużnika" (zob. J. Pokrzywniak, Nielegalne pobieranie paliw lub energii na gruncie ustawy - Prawo energetyczne, PUG 2008, nr 2, s. 18 i n.). Nie ma zatem wątpliwości, że art. 57 ust. 1 pkt 1 i 2 pr. en. "może uzasadniać skorzystanie przez przedsiębiorcę energetycznego z deliktowego, lecz w niektórych przypadkach także z kontraktowego reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej" (zob. M. Balwicka-Szczyrba, glosa do uchwały SN z dnia 10 grudnia 2009 r., III CZP 107/09, GSP-Prz. Orz. 2011, nr 1, s. 75-77). Natomiast "wybór podstawy prawnej uzależniony jest od istnienia stosunku obligacyjnego między przedsiębiorstwem energetycznym a pozwanym oraz rodzaju zawartej umowy. W razie istnienia stosunku obligacyjnego otwarta jest możliwość stosowania przepisów o odpowiedzialności kontraktowej, w razie braku takiego stosunku, należy stosować reżim deliktowy" (zob. G. Matusik, Odpowiedzialność z tytułu nielegalnego poboru energii. Uwagi na tle art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy - Prawo energetyczne, PUG 2012, nr 3, s. 20-25).

Dlatego w ocenie Sądu Rejonowego przepis art. 57 ust 1 u.p.e. daje przedsiębiorcy energetycznemu, w przypadku nielegalnego poboru energii, możliwość obciążenia odbiorcy opłatą w wysokości określonej w taryfie, chyba że nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności albo dochodzenia odszkodowania na zasadach ogólnych.

Nie ulega wątpliwości, zdaniem Sądu, że doszło do nielegalnego poboru energii w rozumieniu ww. ustawy. Stąd też powód mógł skorzystać z pierwszej bądź drugiej możliwości wskazanej w przywołanym przepisie i skierować w stosunku do odbiorcy jedno z wymienionych roszczeń. Powód wybrał pierwszą z przewidzianych ww. przepisem możliwości. Nie ulega wątpliwości, że wybór ten podyktowany jest uwarunkowaniami dowodowymi, gdzie

przedsiębiorca ma wykazać jedynie, że określone w przepisie okoliczność nielegalnego poboru miała miejsce i że żądana opłata wynika z taryfy.

Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że do zaistnienia ww. przesłanki nielegalnego poboru energii doszło, a opłata wskazana przez powoda wraz z kosztami związanymi ze związaniem z tym sprawdzeniem układu pozostają w zgodzie z treścią obowiązujących w tym zakresie u powoda stawek.

Powyższy przepis zawiera swoiste domniemanie odpowiedzialności dłużnika – to odbiorcy za zaistnienie takiego zdarzenia. Z treści art. 57 ust 1 pkt 1 u.p.e. wynika, że zwolnić się z odpowiedzialności w tym zakresie odbiorca może się jedynie w sytuacji gdy nielegalne pobieranie paliw lub energii wynikało z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności.

Ciężar dowodu w tym zakresie, co wynika z treści tego przepisu obciąża odbiorcę. Przy czym, co podniósł Sąd Rejonowy, nie musi on imiennie wskazać tej osoby trzeciej.

W powyższym zakresie pozwany wskazywał, że ani on ani nikt z jego domowników nie dokonywał ingerencji w układ pomiarowy. W ocenie Sądu powyższa okoliczność została przez pozwanego wykazana a twierdzenia pozwanego w tym zakresie znajdują w ocenie Sądu potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W pierwszej kolejności wskazać należy, że w toku postępowania przygotowawczego dotyczącego kradzieży energii elektrycznej nie udało się ustalić sprawcy tego czynu ani też postawić pozwanemu, czy komuś z jego domowników zarzutu w tym zakresie. Oczywistym jest przy tym, że orzeczeniem takim Sąd orzekający w niniejszej sprawie nie jest związany (art. 11 k.p.c. a contrario), ani też takie rozstrzygnięcie organu prowadzącego dochodzenie w tej sprawie nie zwalnia pozwanego od odpowiedzialności w kontekście treści art. 57 ust 1 pkt 1 u.p.e. Sąd stwierdził, że nie można pominąć tego, że całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie daje podstaw do przyjęcia, aby do nielegalnego poboru energii doszło na skutek zachowania pozwanego lub jego domowników. W ocenie Sądu wykazanie, że do nielegalnego poboru energii nie doszło z jakimkolwiek udziałem odbiorcy lub jego domowników, lub też innych osób działających w jego/ich imieniu/interesie lub za jego/ich zgodą, prowadzi do przekonania, że do nielegalnego poboru energii doszło z wyłącznej winy (również niedbalstwa czy lekkomyślności) osoby trzeciej. Trudno znaleźć argumenty wskazujące jednocześnie za tym, aby odbiorca mógł się zwolnić od odpowiedzialności w tym zakresie jedynie wskazując konkretną osobę z imienia i nazwiska, która przykładowo dokonała ingerencji w układ pomiarowy.

Brak takiego wskazania osoby trzeciej, przy okolicznościach sprawy przemawiających jednoznacznie za tym, że do nielegalnego poboru energii nie doszło na skutek zachowania odbiorcy (pozwanego) prowadził by do konieczności obciążenia go taką opłatą, pomimo tego, że o takim poborze nawet nie wiedział, więcej, nie dysponował nawet kluczem umożliwiającym dostęp do szafki.

Brak jednocześnie, w ocenie Sądu Rejonowego, podstaw do przyjmowania, aby właśnie pozwany bądź osoby z nim związane dokonywały ingerencji w urządzenia pomiarowe. Patrząc na zużycie wskazane choćby w zestawieniu k. 49 akt postępowania przygotowawczego należy dojść do wniosku, że od wymiany licznika w 2010 roku do odczytu z października 2016 roku a potem od kontroli wskazanej w pozwie pozostawało na podobnym poziomie. Zbiega się to (w odniesieniu do wcześniejszych odczytów) z wyjazdami pozwanego i jego małżonki z mieszkania i obniżeniem zużycia związanym ze zmniejszeniem ilości przebywających w domu a co za tym idzie z mniejszą intensywnością korzystania z urządzeń pobierających energię. Rachunki w tym okresie oscyływały w granicach od około 60 do 95 złotych. Sytuacja finansowa rodziny pozwanego nie wskazywała aby w tym okresie wydatki związane z utrzymaniem mieszkania, w tym opłatami za energię w takiej kwocie wykaczały poza ich możliwości finansowe. Trudno znaleźć w tym kontekście powód, dla którego pozwany bądź inne osoby z nim związane miały by ingerować w urządzenia pomiarowe celem obniżenia kosztów utrzymania mieszkania.

Powyższe utwierdza w przekonaniu, że pozwany ani jego domownicy nie dokonywali ingerencji w urządzenia pomiarowe a co za tym idzie, nielegalny pobór energii wynika z wyłącznej winy osoby trzeciej. Stąd też w ocenie Sądu pozwany wykazał zaistnienie przesłanki zwalniającej go w kontekście brzmienia art. 57 ust 1 pkt 1 u.p.e. z

odpowiedzialności wobec powoda w zakresie zgłoszonego w pozwie roszczenia. W tych okolicznościach powództwo należało oddalić.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód (...) SA z siedzibą w L., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 57 ust 1 pkt 1 prawa energetycznego polegającą na uznaniu, iż pomimo uznania przez Sąd I instancji, że doszło do nielegalnego poboru energii elektrycznej w rozumieniu ustawy w lokalu należącym do pozwanego nie jest on zobowiązany do zapłaty należności z tytułu opłaty za nielegalne pobieranie energii elektrycznej naliczonej zgodnie z obowiązującymi przepisami, albowiem uprawdopodobnił okoliczność egzoneracyjną tj. fakt, że do nielegalnego poboru doszło z wyłącznej winy osoby trzeciej, zaś odbiorca nie jest zobowiązany do imiennego wskazania tej osoby.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę w/w wyroku w całości i zasądzenie od pozwanego J. Z. na rzecz powoda kwoty 4.897,78 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie d dnia 12 maja 2017 r. do dnia zapłaty i zasądzenie kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania wraz z rozstrzygnięciem o kosztach instancji odwoławczej, w tym kosztach zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację strony powodowej uznać należy za całkowicie zasadną.

Należy zgodzić się ze skarżącym, że pozwany chcąc uniknąć odpowiedzialności winien wskazać imiennie osobę, z której wyłącznej winy wynikało nielegalne pobieranie paliw lub energii.

Pojęcie „osoby trzeciej, za którą odbiorca nie ponosi odpowiedzialności”(art. 57 prawa energetycznego) nie zostało w prawie energetycznym zdefiniowane. Nie było też do tej pory przedmiotem uwagi Sądu Najwyższego w sporach wynikłych na tle art. 57 ust 1 tej ustawy. Pojęcie to jest jednak znane kodeksowi cywilnemu. Zwolnienie od odpowiedzialności z wyłącznej winy osoby trzeciej, za którą sprawca nie ponosi odpowiedzialności następuje bowiem także w przypadkach uregulowanych w przepisach art. 435 kc (odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody) i art. 436 kc (odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody). Możliwe jest więc skorzystanie z bogatego dorobku doktryny i judykatury na tle tych przepisów.

Osoba trzecia wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie może być anonimowa- musi być zidentyfikowana. Trafnie to ujął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 1982 r. wydanego w sprawie I CR 160/82 - Niezidentyfikowanie tego podmiotu jest równoznaczne z upadkiem wskazanej przesłanki egzoneracyjnej. Anonimowość sprawcy nie pozwala bowiem na wyłączenie go z kręgu osób, za zachowanie których odpowiedzialność ponosi prowadzący zakład (art. 429 i 430 kc), a także spośród kręgu osób korzystających z ustawowego unormowania nieodpowiedzialności, skoro nie można ich w ogóle (w znaczeniu subiektywnym) obarczyć winą (art. 426 i nast. kc).

Dlatego też należy uznać, że nie jest wystarczające wskazanie przez pozwanego, że to nie on doprowadził do nielegalnego poboru energii. Treść przepisu jednoznacznie wpływa bowiem na rozkład ciężaru dowodów (art. 6 kc) - to na pozwanym ciąży obowiązek dowodzenia zaistnienia przesłanek egzoneracyjnych, a temu zdaniem Sądu Odwoławczego pozwany nie sprostał.

Zauważenia bowiem wymaga, że przepis art. 57 prawa energetycznego statuuje domniemanie prawne, w myśl którego nielegalne pobieranie paliw lub energii wynika z winy odbiorcy, na którym ciąży ciężar dowodowy wykazania wyłącznej winy osoby trzeciej za zaistniały stan, z jednoczesnym zastrzeżeniem, że odbiorca nie ponosi odpowiedzialności za tę osobę. Równie istotne jest, że w odniesieniu do przesłanki wyłączającej odpowiedzialność odbiorcy z tytułu

nielegalnego poboru paliw lub energii, prawodawca referuje do winy w jej szerokim ujęciu, tj. zarówno winy umyślnej osoby trzeciej, jak i niedbalstwa tej osoby.

Stąd też orzeczenie Sądu I instancji podlegało korekcie, o czym orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 386 § 1 kpc.

W związku ze zmianą rozstrzygnięcia co do istoty sprawy korekcie podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, o czym orzeczono na zasadzie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 98 kpc w zw. z § 2 pkt 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 1667 z późn. zm.)- powód wygrał sprawę, dlatego też pozwany powinien pokryć wszystkie poniesione przez niego koszty, na które składały się opłata od pozwu w wysokości 245 zł, wynagrodzenie pełnomocnika- 917 zł.

W przedmiocie kosztów postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na zasadzie art. 98 kpc w zw. z § 2 ust 3 w zw. z § 10 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2016 poz. 1667 z późn. zm.) obciążając nimi pozwanego w całości. Powód wygrał postępowanie apelacyjne w 100%. Na koszty tego postępowania składają się koszty zastępstwa procesowego strony powodowej przed Sądem II instancji (450 zł) oraz koszty opłaty od apelacji (245 zł).

SSO Alicja Wiśniewska SSO Antoni Czeszkiewicz SSR del. Agnieszka Raczkowska